

Początki Kościoła w świetle ziemskiego środowiska Jezusa

1. Wprowadzenie

Kościół jest tajemnicą. Nie tylko z powodu, iż obejmuje rzeczywistość niebiańską i ziemską, lecz także wyraża w sobie przede wszystkim objawiającego i udzielającego się Trójjedynego Boga oraz poszukującego Go i przyjmującego grzesznego człowieka.

Niewidzialność i niematerialność Trójcy Przenajświętszej doznała jednak swojej historycznej konkretyzacji w wydarzeniu wcielenia, kiedy to druga Osoba Boska przyjęła ludzką naturę: odwieczny Syn Boży stał się człowiekiem, nie przestając być Bogiem. Jezus Chrystus otrzymał misję od swego Ojca Niebieskiego, aby połączyć ludzkość i świat w doskonalszą wspólnotę, niż funkcjonująca dotychczas wspólnota stworzenia, a mianowicie we wspólnotę odkupienia. Człowiek stworzony jako Adam i Ewa na obraz i podobieństwo Boże miał teraz stać się adoptowanym dzieckiem Bożym, być członkiem rodziny Bożej.

Teologia wręcz domaga się historycznej przestrzeni dla swojego spełnienia, a historia bez teologii nie znajduje swojego sensu. Dzięki historii – jak zauważa J. Morawa – teologia odnosi się do konkretnego człowieka i poszczególnych momentów świata. Z kolei dzięki teologii, historia zyskuje swoją głębię, wydobywa się z chaosu zdarzeń i nadaje sens ludzkiej egzystencji i dziejom świata. Teologia czyni z historii właściwe narzędzie do interpretacji Bożego objawienia¹. W miarę pełne odkrywanie i rekonstruowanie tej wspólnoty, czyli całej dynamiki łączenia się miłosiernego Boga i grzesznego człowieka, musi być bez wątpienia powiązane z bardziej uważną analizą czasów samego Jezusa z Nazaretu, z jej kontekstualizacją czasową. Niestety rekonstrukcja początków Kościoła jest prowadzona najczęściej nazbyt teologicznie, bez dostatecznej uwagi na historyczność.

Jakkolwiek słusznie mówimy o pięciu etapach powstawania Kościoła (1. pozaczasowa idea Boga Ojca, 2. konstituowanie w Starym Przymierzu, 3. ustanowienie przez Jezusa, 4. spełniający się od Pięćdziesiątnicy oraz 5. zdążający do eschatologicznej pełni²), to jednak historycznemu Jezusowi i jego działalności eklezjotwórczej trzeba poświęcić więcej uwagi. Koniecznością wydaje się zatem odtworzenie Jego różnobarwnego i dość skomplikowanego środowiska z przełomu I wieku przed naszą erą oraz I wieku naszej ery.

Chodzi tu nam nie tyle o zbliżenie się do czasów popaschalnych i pierwszych gmin chrześcijańskich, co przede wszystkim o przywołanie judaistycznego kontekstu głoszenia

¹ Por. J. Morawa, *Kościół – źródła i początki. Szkic historyczno-teologiczny*, Kraków 2011, s. 6.

² Por. A. Napiórkowski, *Proegzystencja Kościoła*, Kraków 2018, s. 65-93.

przez Jezusa orędzia o królestwie Bożym. Pytamy się zatem o Jego żydowskie *milieu*, które okazuje się, że wcale nie było takie homogeniczne, jak to się niekiedy nam wydaje. Bogactwo i różnorodność ugrupowań, ruchów, postaw politycznych i religijnych tworzyły wieloaspektową mozaikę środowiska, w którym przyszło Jezusowi żyć i działać.

W eklezjologii katolickiej wciąż za wiele funkcjonuje prezentacji opracowanych i znanych już kwestii, takich jak: kto założył Kościół?, kiedy on powstał?, w jaki sposób Jezus ukonstytuował wspólnotę swoich naśladowców? Należy podjąć więcej badań nad problematyką, dlaczego Kościół w ogóle zaistniał? Jakie czynniki natury historycznej, socjologicznej, kulturowej i politycznej przyczyniły się do jego powstania? Jakie procesy potęgowały narastanie w łonie narodu izraelskiego potrzebę wspólnoty Bosko-ludzkiej?

Dzisiaj można już w sposób bardziej wyważony i odpowiedzialny sięgać do problematyki Jezusa historycznego, kiedy debata nad tożsamością i odmiennością Jezusa historii i Chrystusa wiary doczekała się swoich finalnych osiągnięć. Twierdzenia niektórych myślicieli spoza Kościoła, iż Jezus historii nie jest dostępny dla badań naukowych, a Chrystus wiary, jaki ukazują Ewangelie, to wytwór popaschalnych gmin chrześcijańskiej, wydaje się, iż bezpowrotnie odeszły do lamusa. Również tezy, głoszone przez skrajne ugrupowania szkoły historii form (sceptycyzm historyczny), jak np. przez R. Bultmanna i jego szkołę, zostały odrzucone tak przez samych protestanckich jak i katolickich egzegetów, jak np. J. Jeremias, E. Fischer, V. Taylor, E. Schick, P. Benoit, G. Delling, J. Schneider, X. Leon-Dufour, T. Bomen, E. Gutwenger, L. Cerfaux, E. P. Sanders, H. Burkhard, J. Rolof, H. Standinger, G. N. Stanton, E. E. Elis i wielu innych. Podobny los spotkał tzw. postulat socjologiczny, według którego Ewangelie stały się wynikiem kolektywistycznych, społecznych oczekiwań pierwotnej wspólnoty Kościoła³.

Aktualnie zatem większość egzegetów chrześcijańskich przyjęła drogę pośrednią między skrajnym stanowiskiem R. Bultmanna, gdzie doszło do rozdziału kerygmatu pierwotnego Kościoła od ziemskiego Jezusa, a J. Jeremiasem, skłaniającym się do ujęć diametralnie historycznych, nieuwzględniających świadectwa starożytnego Kościoła i apostoelskiej interpretacji⁴. Wśród biblistów dość powszechnie przyjęło się lakoniczne ujęcie C. H. Dodda, które trafnie charakter aktualnie rozpowszechniony pogląd chrześcijańskiej egzegezy: „W zasadzie jednak wszystkie Ewangelie mają ten wspólny charakter: *fakt plus interpretacja*”⁵. Chodzi tu o fakt historycznego Jezusa, Jego słowa, gesty i czyny oraz przekaz apostoelski, interpretację wspólnot popaschalnych i pracę redakcyjną autorów

3 Por. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary. Aktualny stan debaty*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, T. XXXIII, z. 1 (1986), s. 53-68.

4 Por. tamże, s. 62-64.

5 Tamże, s. 64.

nowotestamentalnych. Jakkolwiek *interpretacja* jest dość mocno połączona z *faktem*, to jednak obecne metody badawcze pozwalają przez badania interpretacji dotrzeć do faktu ziemskiego Jezusa i Jego orędzia o królestwie Bożym.

Aktualny stan badań nad sytuacją Palestyny w czasach Jezusa został przez ostatnie dziesięciolecia ubogacony licznymi odkryciami archeologicznymi, osiągnięciami nauk historycznych, numizmatycznych, epigraficznych, geograficznych oraz zabytkami piśmiennictwa hebrajskiego, greckiego, łacińskiego czy też literaturą rabiniczną i talmudyczną oraz wreszcie manuskryptami znad morza Martwego z pustyni Judzkiej.

Rekonstrukcja zamierzeń Jezusa i wykształcanie się Jego wspólnoty z łona zróżnicowanego judaizmu nie jest jednak sprawą prostą, gdyż mamy do czynienia z wielowątkowością. Ponadto ta problematyka nie posiada dostatecznego zaplecza źródłowego, a te nieliczne źródła, jakie są do dyspozycji, nacechowane są niepewnością.

Przywołajmy zatem ogólną sytuację ówczesnego Izraela, główne cechy charakterystyczne jego historycznej i narodowej tożsamości. Następnie spróbujemy w sposób szkicowy bardziej wymienić niż opisać ugrupowania funkcjonujące w czasach ziemskiego Jezusa. Nie chodzi bowiem o współczesne ujęcie Mistrza z Nazaretu i kościelnej wspólnoty Jego naśladowców, ale przede wszystkim o rzetelność.

2. Kontekst religijno-narodowy Izraela

Trzeba wyraźnie podkreślić, iż zburzenie świątyni Jerozolimskiej oraz deportacja Żydów do Babilonu diametralnie zmieniło ich sytuację nie tylko polityczną, ale przede wszystkim religijną. Po zburzeniu świątyni w Jerozolimie przez wojska babilońskiego króla Nabuchodonozora II w roku 587 p.n.e. nic już nie było tak, jak wcześniej. Żydzi musieli dokonać potężnego przełomu w swojej imperialistycznej religijności. U wielu z nich pojawiło się pytanie: czyżby babiloński Marduk był potężniejszy niż ich Jahwe? Co z obietnicami przymierza, jakie zawarł Wszchemogący z Abrahamem i Mojżeszem? Jak mogło do tego dojść, że została zburzona świątynia jedyne i prawdziwego Boga? Czyżby Jahwe przestał już zamieszkiwać (*szechina*) pośród swojego wybranego ludu?

Odtąd judaizm jako taki musiał rozpocząć wypracowywanie nowej formy religijności, co oznaczało długi proces przechodzenia od ekspansywnej i politycznej wiary do jej formy bardziej duchowej. Poświadczają to już synagogi, które po raz pierwszy pojawiły się właśnie na wygnaniu babilońskim, kiedy Żydzi musieli zaniechać kultu ofiarniczego, a koncentrować się bardziej na swojej wewnętrznej relacji do Jahwe. Zmiana zaszła również w posłudze kapłańskiej. Kapłaństwo rodowe z pokolenia Lewiego zostaje zastąpione powołaniem i

wyborem z innych pokoleń izraelskich. Dziedziczne kapłaństwo członków tego pokolenia, a szczególnie w nim rodu Aarona nie było bowiem powołaniem, ale urzędem: kapłan starotestamentowy nie musiał posiadać jakiegoś wyjątkowego charyzmatu, do urzędu kapłańskiego predestynowało go samo już zaledwie pochodzenie. Stąd po zburzeniu świątyni w przewodzeniu modlitwom w miejsce mężczyzn z rodu lewitów pojawiają się rabini, kantorzy, sędziowie bądź ojcowie rodzin. Mimo zatem rozproszenia, braku swojego państwa terytorialnego, Żydzi podjęli się reformy swojej religijności i dzięki temu zapewnili sobie dalszą egzystencję i rozwój. Zmiany w religijności umożliwiły im przetrwanie nawet w dobie wojen czy kataklizmów. Głównym czynnikiem tożsamości narodu staje się Tora, rodzina i tradycja. Te elementy są podstawowymi nośnikami izraelskiej religijności⁶.

Wnikając w specyfikę żydowskiej religijności, trzeba z pewnością zauważyć dość znaczną jej hellenizację. Miały na nią wpływ nie tylko liczne napaści, podboje i wojny oraz związane z nią przesiedlenia, jakich doznawał Izrael od swoich sąsiadów, ale też i tworzenie przez samych Żydów masowych diaspor, choćby ze względów handlowych. Kontynuacja i zmiana w żydowskiej mentalności pojawiały się naprzemiennie, generując zarówno elementy pozytywne, jak i negatywne.

Początki wyraźnej hellenizacji należy powiązać z podbojem terytorium zamieszkałego przez Żydów w IV wieku p.n.e. przez Aleksandra Wielkiego, a po rozpadzie jego imperium z chwilą jego śmierci w 323 r. p.n.e., z rządami greckiej dynastii Seleucydów. W utworzonym przez Aleksandra mocarstwie, rozciągającym się od Grecji i Egiptu do Iranu i Indii, Izraelici stanowili wręcz nic nie znaczącą mniejszość między potęgami syryjskich Seleucydów i egipskich Ptolemeuszów, którzy przejęli schedę po wielkim Macedończyku. Stosunkowo mała społeczność Izraela – sama dość znacznie podzielona i zróżnicowana – znalazła się pod przemożnym wpływem greckich dynastii.

Ewidentnym potwierdzeniem otwarcia się na kulturę grecką była diaspora w Aleksandrii, gdzie pojawia się Septuaginta (LXX), czyli pierwsze tłumaczenie Biblii zapisanej w oryginalnych językach hebrajskim i aramejskim na język grecki. Przekład ten powstawał stopniowo, między rokiem 250 a 150 p.n.e. w Aleksandrii i był dziełem wielu tłumaczy. Ta forma hellenizacji nie winna być jednak nazbyt pochopnie widziana jako zatracanie przez Żydów swojej narodowej i religijnej tożsamości. Jakkolwiek dzień powstania Septuaginty ortodoksyjni Żydzi określili wówczas jako najgorszy od dnia grzechu pierworodnego. Według wielu badaczy wynikało to raczej z zagrożenia ze strony chrześcijaństwa, które posługiwało się właśnie Septuagintą. Warto zauważyć, iż cytaty

6 Por. M. Friedman, *Tradycja rodzinna w judaizmie*, „Collectanea Theologica” 66/2 (1996), s. 39-48.

Starego Testamentu, jakie znajdują się w tekście Nowego Testamentu w przeważającej większości pochodzą właśnie z LXX. Z ogólnej liczby około 350 cytatów Starego Testamentu blisko 300 jest zgodnych z wersją Septuaginty⁷.

Dominacja greckiej kultury nie uległa przy tym jakiemś znacznemu osłabieniu, kiedy pojawiła się nowa potęga militarna, jaką było cesarstwo rzymskie. W latach sześćdziesiątych w I wieku p.n.e. władzę nad Palestyną zaczęli sprawować rzymscy prokuratorzy, przynależnej do prowincji syryjskiej, wchodzącej w skład gigantycznego terytorium rzymskiego państwa. Bez przesady, wolno stwierdzić, iż wraz z militarnym panowaniem Rzymu szerzyła się grecka cywilizacja, którą już od kilku wieków asymilował judaizm, a rodzące się chrześcijaństwo przyjmie za swój podstawowy nośnik. Dowodem choćby na to niech będą w absolutnej większości pisma Nowego Testamentu właśnie spisane w języku greckim.

3. Ugrupowania w Izraelu

Przyjrzyjmy się teraz społecznym grupom, jakie funkcjonowały w żydowskim społeczeństwie czasów Jezusa. Ich prezentacja wydaje się być pomocna do bardziej odpowiedzialnego uchwycenia narodzin nowotestamentalnego Kościoła. Jezus jako pobożny i praktykujący Żyd wyrasta z konkretnego ekonomicznego i narodowego etosu Izraela, mając swoje osobiste odniesienia społeczne, polityczne i religijne. Sytuacja jest zróżnicowana, a mimo małej populacji, Żydzi są między sobą rzeczywiście podzieleni.

Palestyna nie była ponadto wielkim terytorium, gdyż jej powierzchnia nie przekraczała 25 tys. kilometrów kwadratowych, czyli zaledwie równa obszarowi dzisiejszej Sycylii. A liczba jej mieszkańców w chwili narodzin Jezusa liczyła około 2, 5 miliona. Warto też nadmienić, iż językiem codziennym był aramejski, występujący ponadto w licznych dialektach. Zaś język hebrajskiego był zarezerwowany do modlitwy. Oprócz aramejskiego i hebrajskiego, Żydzi używali języka greckiego, który miał charakter międzynarodowy. Najprawdopodobniej Jezus znał te wszystkie trzy języki, gdyż w czasie przesłuchania przez Piłata, nie ma w Ewangeliach wzmianki o tłumaczu, a wątpliwym wydaje się, aby rzymski namiestnik posługiwał się aramejskim.

3.1. Władza Rzymska

Mimo, iż Żydzi byli okupowani przez Rzymian, to jednak cieszyli się dość znaczną autonomią w przestrzeni religijnej. Większość życia Jezusa przypada na panowanie cesarza Oktawiana Augusta (ur. 63 r. p.n.e., zm. 14 r. n.e.) i *pax romana* – okres względnego pokoju. Palestyna była zarządzana przez rzymskiego namiestnika, którego zwierzchnikiem był rz dca

⁷ Por. R. Pietkiewicz, *Gdy otwierasz Biblię*, Wrocław 1995, s. 67.

Syrii. Jezusa ukrzyżowano 7 kwietnia (piątek) 30 roku n.e. w Jerozolimie, kiedy władzę jako prefekt Judei sprawował Poncjusz Piłat (26-36 n.e.), a prokonsulem rzymskim w Syrii był Lucjusz Witeliusz.

Piłat był piątym w kolejności prefektem i swój urząd sprawował przez 10 lat.

3.2. Herodianie

Herodianie byli to przedstawiciele żydowskiej dynastii, współpracującej z rzymskimi władcami i strzegącej ich interesów w Palestynie. Śmierć Heroda Wielkiego w 4 r. n.e. wywołała potężną walkę o jego sukcesję wśród członków dynastii herodiańskiej. Ostatecznie dziedzictwo Heroda zostaje podzielone między jego trzech synów: Archelaosa, Antypasa i Filipa⁸. Jednakże cesarz August nie zaakceptował całkowicie testamentu Heroda, gdyż nie przyznał władzy królewskiej Archelausowi.

3.3. Ludność żydowska

Postać i dzieło Jezusa z Nazaretu wyłania się pełniej, jeśli zaczynamy Go opisywać od naszkicowania relacji ze środowiskiem Nazaretu i Jego najbliższą rodziną. Należy uwzględnić Jego dzieciństwo, wychowanie oraz wpływ rodzinnego domu. Józef i Maryja są bez wątpienia postaciami, którzy kształtowali Jego osobowość. Wypadałoby przywołać tu nie tylko Joachima i Annę, ale też Elżbietę i Zachariasza oraz innych Jego krewnych i znajomych z Nazaretu.

Szczególną relację do Jezusa miał Jan Chrzciciel, co wynikało nie tyle bynajmniej z ich więzów pokrewieństwa, lecz z realizacji wyjątkowej misji, jaką obaj zostali obarczeni.

Trzeba wymienić takie grupy w Izraelu, jak: faryzeusze, saduceusze, sanhedryn, zeloci, prosty lud, prozelici, samarytanie, esseńczycy (Qumran). Faryzeusze tworzyli swoiste ugrupowanie religijne, silnie trzymające się Tory i Tradycji, stając się teologicznym podłożem dla współczesnego judaizmu rabinistycznego. Wiedli oni życie jako rolnicy i rzemieślnicy, stąd za czasów Jezusa stanowili najbardziej wpływową grupą, solidaryzującą się z prostym ludem. Podkreślali swoją żydowską odrębność. Świątynia Jerozolimska była dla nich ważnym centrum religijnym, choć odnosili się do niej krytycznie, w przeciwieństwie do saduceuszy, którzy akceptowali ją całkowicie.

Z kolei saduceuszy trzeba bardziej opisać jako szkołę religijną, która nie przyjmowała zmartwychwstania ani nieśmiertelności oraz odrzucała istnienie aniołów czy duchów. Saduceusze pojawili się w II w. p.n.e., a około 70 r. zostali prawie wszyscy wymordowani. Z saduceuszków wywodził się na ogół najwyższy kapłan, który przewodniczył Sanhedrynowi.

⁸ Por. J. Ciecieląg, *Palestyna w czasach Jezusa. Dzieje polityczne*, Kraków 2000, s. 35-77.

Częściowo dopasowywali się oni greckiemu stylowi życia Rzymian, podejmując z nimi różną współpracę.

Powstały już w czasach perskich, Sanhedryn stanowił organ doradczy początkowo żydowskiego króla czy też najwyższego kałana. Z czasem jednak zyskał większą samodzielność, a w czasach Jezusa był on najwyższą instytucją religijną i sądowniczą Izraela. Wśród jego 71 członków absolutną większość stanowili saduceusze, dopiero od Machabeuszów do jego składu zaproszono faryzeuszów i esseńczyków.

Przywołajmy teraz walczących w podziemiu zelotów (*gorliwych*), którzy stawiali sobie za cel militarne wyzwolenie Izraela spod jarzma Rzymu oraz walkę z Żydami, którzy kolaborowali z okupantem. Stanowili oni wręcz ugrupowanie polityczno-religijne. Podobnie jak faryzeusze, tak i zeloci mocno trzymali się Tory. Do zelotów przynależeli Żydzi przede wszystkim z dolnej i średniej warstwy społecznej⁹.

Najczęstszy jednak kontakt Mistrz z Nazaretu miał z prostym ludem żydowskim, który żył z pracy swoich rąk, a więc są to rolnicy, rybacy czy różnego rodzaju rzemieślnicy. To wśród nich opowiadał swoje przypowieści o tajemnicy królestwa Bożego, co uwiarygadniał licznymi cudami. Także najwięcej uzdrowień dokonywał wśród prostego ludu. To z jego szeregów powoływał większość swoich uczniów, wzywając do naśladowania.

Interesujące środowisko tworzą *prozelita* (*prosélytos* – od czasownika *przychodzić do*) pojawia się w Septuagincie i oznacza mężczyznę, który poddał się obrzezaniu, przyjmując religijne, rytualne, obyczajowe i jurydyczne zasady judaizmu. Już Prawo Mojżeszowe regulowało status takich ludzi nie będących z urodzenia Żydami, a pragnących wyznawać wiarę w Jahwe (por. Wj 12, 48-49). Zwłaszcza po babilońskiej deportacji, kiedy doszło do rozprzestrzenienia się judaizmu

Pism Hebrajskich na język grecki, wielu mieszkańców ówczesnego świata wykazało zainteresowanie wiarą Hebrajczyków. Starożytni pisarze, jak np. Horacy czy Seneka, poświadczają, że w różnych krajach zwiększała się liczba prozelitów. Józef Flawiusz odnotowuje, iż Żydzi w Antiochii Syryjskiej „nieustannie przyciągali do swoich obrzędów religijnych ogromną liczbę Greków” (*Wojna żydowska*, VII, III, 3 [45]). Słuchając nauk Jezusa, wielu prozelitów żydowskich zaczęło też uznawać Go za Mesjasza.

Przez Samarytan rozumiano potomków północnego królestwa Izraela, jakie zostało zajęte przez Asyryjczyków, jak i sprowadzoną tam ludność z innych części imperium Asyrii. Dla pozostałych Żydów byli oni osobami, które nie zachowały czystości krwi, gdyż

⁹ Zob. O. Cullman, *Jesus und die Revolutionären seiner Zeit. Gottesdienst, Gesellschaft, Politik*, Tübingen 1970, s. 47-70.

wywodzili się z małżeństw mieszanych. Nie tylko w Nowym Testamencie odnajdujemy kilkakrotne wzmianki o Samarytanach, ale i w literaturze światowej napotykamy na interpretacje rozmowy Jezusa z Samarytanką (por. J 4, 4-30), choć to najczęściej opowieść Jezusa o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10, 30-37) jest inspiracją w wielu dziedzinach sztuki. Określenie „samarytanin” ma bardziej religijny niż etniczny znaczenia. Odnoszono je do członków sekty religijnej z obszarów starożytnych miejscowości Szechem i Samaria, dość znacznie odmiennej od ortodoksyjnego judaizmu. Miejsce święte dla Samarytan znajdowało się na górze Garizim.

Od momentu odkryć w Qumran (1947) dysponujemy znacznie większym materiałem na temat Esseńczyków. Ich powstanie związane jest z powstaniem Machabeuszy przeciwko Antiochowi IV Epifanesowi. Działający w latach 152 p.n.e do 70 r. n.e., żyli w osiedlach przypominających klasztory, gdzie rytm egzystencji wyznaczała Tora oraz ich własne reguły. Wiedli dość ascetyczny tryb życia. Ich członkowie wywodzili się ze wszystkich grup społecznych. Odrzucali całkowicie kult świątynny.

Podsumowując, można stwierdzić, iż uważne studium elementów narodowych i religijnych Izraela okresu I wieku p.n.e. oraz I wieku n.e. pozwoli bardziej odpowiedzialnie zrekonstruować osobę i dzieło Jezusa z Nazaretu, a tym samym pełniej ukazać ten etap powstawania Kościoła. Głębsza analiza Jego środowiska (władza rzymska, herodianie, rodzice Maria i Józef, Jan Chrzciciel, faryzeusze, saduceusze, Sanhedryn, zeloci, lud, prozelici, samarytanie, esseńczycy) ukaże bardziej skomplikowany i bogatszy obraz wykształcania się Jezusowej wspólnoty naśladowców, a tym samym może posłużyć do usunięcia niektórych uproszczonych i powierzchownych przeświadczeń, co do początków Kościoła na tym etapie.